

Sygn. akt II C 284/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: stażysta W. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w Ł. kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w Ł. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 1.930,60 zł (jeden tysiąc dziewięćset trzydzieści złotych i 60/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt II C 284/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 8 kwietnia 2015 roku, powód Skarb Państwa – Komendant Miejski Policji w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 12.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 17 lipca 2014 roku w Ł. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia radiowozu marki K. (...) nr rej. (...). Kierowca radiowozu jechał z włączonymi sygnałami dźwiękowymi i błyskowymi prawym skrajnym pasem ruchu i na skrzyżowaniu ulic (...) nie zachował szczególnej ostrożności, wjechał na skrzyżowanie przy włączonym czerwonym świetle dla swojego kierunku jazdy i zderzył się z samochodem marki O. (...) nr rej. (...). Kierujący radiowozem funkcjonariusz policji otrzymał mandat karny, który przyjął. Szkada w pojeździe została zgłoszona pozwanemu, który odmówił jednak wypłaty odszkodowania powołując się na art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 7 maja 1999 roku o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariusza z uwagi na fakt, że przedmiotowa szkoda powstała w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

(pozew k. 2- 4, pełnomocnictwo k. 5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana nie kwestionowała faktu objęcia grupowym ubezpieczeniem odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy policji Ł. W.. Wskazano jednak, iż przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność majątkowa ubezpieczonego funkcjonariusza za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych, wynikające z ustawy o odpowiedzialności majątkowej a nie z kodeksu cywilnego. W ocenie pozwanego, powód nie wykazał odpowiedzialności funkcjonariusza wedle zasad wynikających z ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy, a więc za szkody powstałe wskutek zawinionego niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych. Podniesiono także, iż nawet gdyby powód wykazał związek szkody z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków służbowych, to jednak wchodziłaby w grę okoliczność wyłączająca bezprawność czynu ubezpieczonego, bowiem w ocenie pozwanego, działał on w granicach dopuszczalnego ryzyka. Jechał on bowiem pojazdem uprzywilejowanym, z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi.

(odpowiedź na pozew k. 44-45)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron do dnia zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Skarb Państwa – Komendant Miejski Policji w Ł. jest właścicielem samochodu osobowego – radiowozu marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(okoliczność bezsporna)

Ł. W. w 2013 roku, będąc funkcjonariuszem Policji, pełnił służbę w Komendzie Miejskiej Policji w Ł..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 16 września 2013 roku Ł. W. zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę Grupowego (...) dla pracowników i funkcjonariuszy Policji. Zakresem umowy objęto odpowiedzialność materialną funkcjonariuszy za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych wynikającą z przepisów o odpowiedzialności majątkowej, w tym odpowiedzialność za mienie powierzone z obowiązkiem wyliczenia się. Suma ubezpieczenia obejmowała szkody w mieniu powierzonym do kwoty 12.000 złotych

Zgodnie z § 5 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność majątkową ubezpieczonego funkcjonariusza za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych wynikające z ustawy o odpowiedzialności majątkowej. Ochroną ubezpieczeniową objęte są także szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa. Zakres ubezpieczenia obejmował odpowiedzialność majątkową ubezpieczonego za szkody powstałe w mieniu powierzonym ubezpieczonemu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się, wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych.

W myśl § 20 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, (...) S.A. wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania (...) S.A. wypłaca w terminie określonym w ust. 1 (pkt 2)

(deklaracja przystąpienia do ubezpieczenia k. 14-15 , karta programu ubezpieczeniowego k. 7 – 9 , ogólne warunki ubezpieczenia k. 10-13)

W dniu 17 lipca 2014 roku na skrzyżowaniu ulicy (...) w Ł. miała miejsce kolizja drogowa. Ł. W. kierujący oznakowanym radiowozem policyjnym marki K. (...) nr rej. (...) jechał (na miejsce zleconej interwencji) ul. (...) od strony ul. (...) z włączonymi sygnałami dźwiękowymi o najwyższym tonie i sygnałami błyskowymi skrajnym prawym pasem ruchu. Sygnały dźwiękowe i świetlne zostały włączone w odległości około 100-200 metrów przed skrzyżowaniem z ulicą (...). Dla kierunku jazdy Ł. W., w chwili podjechania do skrzyżowania ulic (...) paliło się czerwone światło. Z uwagi na fakt, że w kierunku jazdy radiowozu, na skrzyżowaniu, stały na czerwonym świetle dwa inne samochody, radiowóz nie mógł wjechać s krzyżowanie bezpośrednio, musiał zrobić „zygzak”. W chwili przejeżdżania przez skrzyżowanie w lewy tylny bok samochodu marki K. uderzył samochód marki O. (...) kierowany przez W. B., który nadjeżdżający radiowóz zauważył w ostatniej chwili i nie zdążył wyhamować. Samochód marki O. (...) wjechał na skrzyżowanie z ulicy (...) od strony północnej przy zapalonym zielonym sygnale świetlnym dla swojego kierunku jazdy. Nie jechał z dużą prędkością, gdyż właśnie ruszył ze światła. Po zderzeniu, kierujący samochodem O. (...), pchnięty siłą uderzenia zjechał na prawą stronę i uderzył w samochód marki R. (...) nr rej. (...), kierowany przez T. G. (1), który jechał ulicą (...) od ulicy (...) w kierunku ulicy (...) na wprost przez skrzyżowanie z ulicą (...). Na w/w skrzyżowanie wjechał przy zielonym sygnale świetlnym dla swojego kierunku jazdy i zatrzymał się aby umożliwić przejazd pojazdowi uprzywilejowanemu. W skutek uderzenia radiowóz policyjny K. (...) został obrócony o 180 stopni, a następnie uderzył w północno – zachodni narożnik posesji nr (...) przy ul. (...) oraz zarysował maszt półbramowy z sygnalizatorem S-1.

Warunki atmosferyczne w chwili kolizji były dobre, natężenie ruchu było średnie. Za popełnione wykroczenie z art. 86 k.w. posterunkowy Ł. W. został ukarany mandatem karnym w wysokości 220 złotych, który przyjął.

(kopie raportów k. 16-17, meldunek o kolizji k. 18, telefonogram k. 19, notatka urzędowa k. 20, notatka urzędowa k. 23, notatka urzędowa k. 24, notatka urzędowa k. 225, oświadczenie k. 31, kopia sprawozdania k. 33, zeznania M. B. k. 96v, zeznania Ł. W. k. 96v-97, zeznanie W. B. k. 112, zeznanie T. G. (2) k. 112-113)

Samochód K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został odholowany z miejsca kolizji. Koszty holowania wyniósł 255,84 złotych.

(kopia faktury k. 21)

Pozwany sporządził kosztorys naprawy, zgodnie, z którym koszt naprawy wyniósłby 15.844,49 złotych.

(kalkulacja naprawy k. 26-30)

Naprawa pojazdu marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstała na skutek kolizji z dnia 17 lipca 2014 roku była ekonomicznie nieuzasadniona. Wartość pojazdu na dzień powstania szkody wynosiła brutto 28.000 złotych. Koszt naprawy pojazdu powoda na dzień powstania szkody wynosił 28.682,85 złotych. Wartość szkody w pojeździe powoda wynosi brutto 16.900 złotych. Wartość pojazdu powoda w stanie uszkodzonym wynosi 11.100 złotych brutto.

(opinia biegłego k. 67-78)

W dniu 22 lipca 2014 roku Skarb Państwa – Komendant Miejski Policji w Ł. zgłosił szkodę do (...) Spółki Akcyjnej w W. i wystąpił o wypłatę odszkodowania. Decyzją z dnia 27 sierpnia 2014 roku (...) S.A. w W. odmówiło wypłaty odszkodowania.

(decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania k. 36)

W piśmie z dnia 30 stycznia 2015 roku, doręczonym w dniu 9 lutego 2015 roku Komendant Miejski Policji w Ł. wezwał (...) S.A. w W. do zapłaty kwoty 16.100,33 złotych, w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma.

(kopia wezwania do zapłaty wraz z dowodem doręczenia k. 34)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na kserokopiach dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, zeznaniach powołanych w sprawie świadków, oraz w oparciu

o opinię biegłego sądowego G. P.. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków: Ł. W. i M. B. w części, w której zeznali oni, że bezpośrednio przed wjazdem na skrzyżowanie radiowóz policyjny został zatrzymany przez Ł. W. i upewnił się on czy przejazd jest wolny. Świadek Ł. W. zeznał, że spojrział w lewo i w prawo i upewnił się, że inne pojazdy zatrzymały się. Świadek M. B. zeznał, że przy dojeździe do skrzyżowania zaczęli obaj z Ł. W. rozglądać się czy nic nie jedzie i zobaczyli obaj, że nic nie jedzie. Zeznania te nie zasługują na wiarę, gdyż pozostają one w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności zeznaniami pozostałych świadków W. B. i T. G. (2), którzy zgodnie wskazywali na okoliczność, że w chwili wjazdu radiowozu na skrzyżowanie, znajdował się na nim samochód marki O. (...), który wjechał na skrzyżowanie przy zapalonym zielonym sygnale świetlnym dla swojego kierunku jazdy. Natomiast z zeznań świadka T. G. (2) wynikało, iż radiowóz wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Zeznania te wskazują, iż Ł. W. nie zachował należytej ostrożności i wjechał na skrzyżowanie, nie upewniwszy się wcześniej czy działanie takie nie spowoduje zagrożenia w ruchu drogowym. Świadek Ł. W. zeznał ponadto, że samochód, z którym zderzył się radiowóz jechał z dużą prędkością. Jego zeznania w tym zakresie nie są wiarygodne, gdyż przeczą im zeznania świadka W. B.. W. B. wskazywał natomiast, że nie jego pojazd przed wjazdem na skrzyżowanie stał na światłach i dopiero gdy zapaliło się zielone światło dla jego kierunku ruchu wjechał z niewielką prędkością na skrzyżowanie. Zeznaniom świadka Ł. W. w tym zakresie przeczą również zeznania świadka T. G. (1), który wskazywał, że pojazd z którym zderzył się radiowóz nie mógł mieć dużej prędkości, bo dopiero ruszył. Ponadto potwierdzeniem faktu sprawstwa Ł. W. jest złożony przez niego raport ze zdarzenia złożony Komendantowi Miejskiemu Policji w Ł. z dnia 17 lipca 2014 roku (k. 16), w którym świadek wprost wskazał, że podczas przejeżdżania przez skrzyżowanie ulic (...), doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem marki O. (...).

Pełnowartościowym i kluczowym dowodem w realiach rozstrzyganej sprawy jest także przedłożona do akt opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych pojazdów G. P., która jest spójna, rzetelna, sporządzona zgodnie z zasadami specjalistycznej wiedzy. Biegły w sposób jednoznaczny odpowiedział na pytania Sądu, zaś swe odpowiedzi w sposób logiczny uzasadnił. Zauważyć przy tym należy, że żadna ze stron procesu nie kwestionowała powyższej opinii, nie złożyła w stosunku do niej żadnych zarzutów. Sąd także nie miał podstaw do jej podważenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo, jako zasadne, zasługuje na uwzględnienie w całości.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku w niniejszej sprawie jest przyjęcie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie na podstawie umowy Grupowego (...) dla pracowników i funkcjonariuszy Policji oraz przepis art. 805 § 1 kc, zgodnie z którym, przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z § 2 pkt 1 powyższego przepisu wynika, że przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega przede wszystkim na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Stosownie natomiast do art. 822 k.c., przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Przepis art. 822 § 4 k.c. przyznał zaś poszkodowanemu z związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej prawo dochodzenia roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym,

uzasadnionym kosztem usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Określony w umowie ubezpieczenia wypadek zwykle jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, następującym niezależnie od woli ubezpieczającego, jego zakres jest definiowany przez strony w ramach obowiązującej zasady swobody umów i wskazuje na zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach zawartej umowy ubezpieczenia. Szczegółowe uregulowanie praw i obowiązków stron umowy ubezpieczenia co do zasady są określane w tzw. ogólnych warunkach umów, które zgodnie z art. 812 k.c. zakład ubezpieczeń ma obowiązek dostarczyć ubezpieczającemu przed zawarciem umowy i których przygotowanie jest przez zakład ubezpieczeń obligatoryjne. Ogólne warunki ubezpieczenia ustala zakład ubezpieczeń. Określają one, w szczególności, przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umowy ubezpieczenia, zakres i czas trwania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, prawa i obowiązki stron umowy, sposób ustalania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowań lub świadczeń. Jak wynika z brzmienia przepisu art. 807 § 1 k.c., postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami k.c. regulującymi umowę ubezpieczenia są nieważne, chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. W pozostałych wypadkach wiążą strony umowy ubezpieczenia stając się immanentnym elementem jej treści.

W niniejszej sprawie, nie zachodzi sprzeczność ogólnych warunków Grupowego (...) dla pracowników i funkcjonariuszy Policji z przepisami kodeksu cywilnego normującymi umowę ubezpieczenia ani regulującymi posługiwanie się przy zawieraniu umowy wzorcami umownymi. Miały one zatem charakter wiążący dla stron przedmiotowej umowy, zarówno pozwanego, jak i powoda.

Przedmiotem spornej umowy ubezpieczenia objęto odpowiedzialność materialną funkcjonariuszy za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych wynikającą z przepisów o odpowiedzialności majątkowej, w tym odpowiedzialność za mienie powierzone z obowiązkiem wyliczenia się.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz. U. 1999.53.548 ze zm.), funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu Skarbu Państwa znajdującym się w dyspozycji organów lub jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych albo nadzorowanych przez ministrów właściwych do spraw wewnętrznych, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, chociażby wynikająca z niego szkoda powstała po rozwiązaniu stosunku służbowego. Natomiast w myśl art. 4 ust. 2, funkcjonariusz nie ponosi odpowiedzialności majątkowej za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

Z przytoczonych przepisów wynika zatem jednoznacznie, że odpowiedzialność majątkowa funkcjonariuszy służb mundurowych została oparta na zasadzie winy. Ze względu, że ustawa z dnia 7 maja 1999 r. nie definiuje pojęcia winy należało w tej mierze odwołać się do art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. W judykaturze i piśmiennictwie przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się. Wina nieумыślna zachodzi wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się z niezachowaniem wymaganej staranności; chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy, jako trafną należy ocenić argumentację powoda, iż to właśnie na skutek nieумыślnego działania Ł. W. doszło do uszkodzenia kierowanego przez niego powierzonego

mu z obowiązkiem rozliczenia się radiowozu. Zgodnie z poczynionymi w toku postępowania ustaleniami, swoim zachowaniem funkcjonariusz policji naruszył bowiem zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachowując szczególnej ostrożności podczas przejazdu przez skrzyżowanie ulic (...) w Ł., co skutkowało spowodowaniem kolizji drogowej z jego udziałem.

W ocenie Sądu, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, nie sposób wysnuć innego wniosku niż ocena, że działanie Ł. W. w dniu 17 lipca 2014 roku nie mieściło się w granicach dopuszczalnego ryzyka, których przekroczenie stanowiło powstanie po jego stronie odpowiedzialności odszkodowawczej. Należy bowiem przyjąć, że w przypadku funkcjonariusza Policji, poruszanie się po drogach oznakowanym pojazdem służbowym z włączonymi sygnałami dźwiękowymi i świetnymi w warunkach uprzywilejowania, nie oznacza, iż może on nie stosować się do powszechnie przyjętych norm postępowania i nie dostosować prędkości, z jaką porusza się, do warunków w jakich ruch się odbywa. Staranność jego działania oznacza, że jego działania i zaniechania muszą być zgodne zarówno z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, przepisami wewnętrznymi, powszechnymi normami postępowania jak i zakresem obowiązków służbowych. Tymczasem w niniejszej sprawie kierujący radiowozem policyjnym z pewnością uchybił obowiązkowi zachowania należytej staranności, co skutkowało spowodowaniem kolizji drogowej.

Przy ocenie zachowania funkcjonariusza policji nie sposób pominąć także okoliczności, że ukarano go mandatem karnym za popełnienie wykroczenia i spowodowane kolizji drogowej. Mandat został przez niego przyjęty. W myśl art. 98 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia mandat karny kredytowany staje się prawomocny z chwilą jego pokwitowania przez ukaranego. Przyjęcie mandatu jest bowiem jednoznaczne z przyznaniem się przez sprawcę do popełnienia wykroczenia. Funkcjonariusz swoim zachowaniem w trakcie podjętej interwencji naruszył bowiem zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a nie zachowując bezpiecznej prędkości oraz należytej ostrożności, nie obserwując w należyty sposób toru jazdy (z tym większą skrupulatnością z uwagi na fakt wjechania na skrzyżowanie ulic przy palącym się czerwonym świetle na sygnalizatorze świetlnym dla jego kierunku jazdy), stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i spowodował kolizję z innym pojazdem, czym wywołał przedmiotową szkodę. Jego powyżej opisane zachowanie stanowiło przekroczenie granic dopuszczalnego ryzyka. Funkcjonariusz poruszał się po drogach publicznych, na których obowiązują zasady ruchu drogowego, powinien zatem uwzględnić, że przejeżdżając przez skrzyżowanie na czerwonym świetle nie będzie możliwości płynnego przejazdu i skrzyżowanie to mogą wjeżdżać również inne pojazdy ze swoich kierunków ruchu przy włączonym dla ich kierunku jazdy zielonym świetle na sygnalizatorze.

Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, pojazdem uprzywilejowanym w ruchu drogowym może być pojazd samochodowy policji. Jak wynika zaś z ust. 2 pkt 1 lit. 1 tego przepisu, kierujący pojazdem uprzywilejowanym może, pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, nie stosować się do przepisów o ruchu pojazdów, zatrzymaniu i postoju oraz do znaków i sygnałów drogowych tylko w razie, gdy uczestniczy w akcji związanej z ratowaniem życia, zdrowia ludzkiego lub mienia albo koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego. W świetle tego przepisu oraz w zaistniałym stanie faktycznym można podważyć twierdzenie, iż funkcjonariusz zachował szczególną ostrożność.

Kwestionując zachowanie szczególnej ostrożności przez funkcjonariusza w trakcie jazdy wyprowadzamy wniosek, że funkcjonariusza Policji Ł. W., w pełni obowiązywały zasady i przepisy ruchu drogowego (zasada bezpiecznej prędkości, konieczność obserwowania toru jazdy czy zasada ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego). Łamiąc te zasady funkcjonariusz popełnił wykroczenie, za które został ukarany mandatem karnym, a jego zachowanie wykraczało poza przyjęte granice dopuszczalnego ryzyka. W myśl art. 2 pkt 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym, szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Sposób korzystania ze szczególnych uprawnień nie może zagrażać innym uczestnikom ruchu. Sam fakt uprzywilejowania pojazdu nie zwalnia kierującego z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. Pomimo, iż zgodnie z treścią art. 9 tej ustawy, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani ułatwić przejazd pojazdowi uprzywilejowanego, w szczególności przez niezwłoczne usunięcie się z jego drogi, a w razie potrzeby zatrzymanie się,

to kierujący pojazdem uprzywilejowanym musi upewnić się, czy inni uczestnicy ruchu oraz inne osoby rzeczywiście stosują się do tego obowiązku (zasada ograniczonego zaufania). Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że wjazd na skrzyżowanie radiowozu policyjnego z włączonymi sygnałami podczas emisji czerwonego sygnału świetlnego dopuszczalny jest po upewnieniu się kierującego, że został on dostrzeżony przez innych uczestników ruchu drogowego, że włączone przez pojazd sygnały dźwiękowe zostały usłyszane przez innych uczestników ruchu - o czym świadczy udzielenie mu pierwszeństwa. W tym przypadku kierowca pojazdu uprzywilejowanego nie zachował szczególnej ostrożności i spowodował przez to zagrożenie bezpieczeństwa, wypełniając tym samym znamiona wykroczenia z art. 86 k.w.

Reasumując, w świetle poczynionych powyżej rozważań zasadnym jest przypisanie Ł. W. winy nieumyślnej, co skutkuje powstaniem po jego stronie odpowiedzialności odszkodowawczej za doznaną przez powoda szkodę. Przyjmując więc, że skoro za szkodę odpowiedzialny jest ubezpieczony funkcjonariusz odpowiedzialność ta obciąża także ubezpieczyciela. Z uwagi na to, że był on w zakresie odpowiedzialności cywilnej, w chwili zdarzenia, ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie, podmiotem odpowiedzialnym za naprawienie wyrządzonej w wypadku szkody jest pozwany zakład ubezpieczeń.

Jeśli chodzi o wysokość należnego powodowi świadczenia, to odpowiadać ono powinno wysokości poniesionej szkody. W myśl bowiem art. 2 ustawy z dnia 7 maja 1999 r., funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu Skarbu Państwa znajdującym się w dyspozycji organów lub jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych albo nadzorowanych przez ministrów właściwych do spraw wewnętrznych, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, chociażby wynikająca z niego szkoda powstała po rozwiązaniu stosunku służbowego. Zgodnie z art. 10 ust 1 powołanej powyżej ustawy, za szkodę wyrządzoną w mieniu powierzonym z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się, funkcjonariusz odpowiada w pełnej wysokości. Natomiast stosownie do art. 361 k.c. i 363 k.c., ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w Kodeksie cywilnym. Odpowiada on zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynika. W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć pełen koszt przywrócenia stanu poprzedniego – pełen koszt naprawy pojazdu (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. statuującego zasadę pełnego odszkodowania, naprawienie szkody obejmuje wszelkie poniesione straty (utrzymane korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze); w myśl natomiast art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego zależnie od wyboru poszkodowanego.

Zatem zakres naprawienia szkody polegającej na przywróceniu rzeczy do stanu poprzedniego obejmuje tylko straty poszkodowanego wynikające z normalnych następstw szkody. Oczywiście, w myśl ustalonej już i powszechnie akceptowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, należne odszkodowanie i jego wysokość nie są zależne od tego, czy poszkodowany naprawi rzecz, a nawet od tego, czy w ogóle zamierza tego dokonać, jednak nie ulega również wątpliwości, że jeśli przywróci on już rzecz do stanu poprzedniego we własnym zakresie, ponosząc wydatki niższe niż koszty naprawy w profesjonalnym warsztacie, to jego szkoda jest równa wydatkom rzeczywiście poniesionym, gdyż odmienne rozstrzygnięcie prowadziłoby do przyznania odszkodowania o wartości przenoszącej zaistniałą szkodę i do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (podobnie w wyroku SN z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 327/05, niepubl.).

W niniejszej sprawie między stronami nie było sporu co do konieczności rozliczenia szkody jako całkowitej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, wówczas szkoda wyraża się różnicą wartości pojazdu w stanie przed wypadkiem i w stanie uszkodzonym. Są to obiektywne, rynkowe wartości, oparte na szacunku uwzględniającym okoliczności istniejące w dniu zdarzenia.

Uwzględniając stanowiska stron, Sąd również obliczył wartość szkody powoda jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą i wartością pozostałości. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił w oparciu o przywoływaną już opinię biegłego sądowego G. P.. Biegły sądowy, przy wykorzystaniu posiadanych zasobów i na podstawie

własnego doświadczenia, oszacował wartość szkody na chwilę jej zaistnienia podając uśrednione, zobiektywizowane wartości. Podany mechanizm określenia wartości szkody uwzględnia realia rynkowe i obiektywizuje wysokość szkody. Jednocześnie, pozwany nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, które wykazałoby, że oszacowana przez biegłego wartość jest nieprawidłowa. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, wartość samochodu K. (...) nr rej. (...) wynosiła przed szkodą, w dniu 17 lipca 2014 roku, 28.000 złotych, natomiast wartość tzw. pozostałości, tj. wartość pojazdu po zaistnieniu szkody wynosiła 11.100 złotych. Zatem wysokość zobowiązania pozwanego z tytułu przedmiotowego wypadku wyraża się kwotą 16.900 zł, jest to maksymalna kwota odszkodowania, jaka przysługiwałaby powodowi. Jednak w tym zakresie odpowiedzialność pozwanego została ograniczona sumą ubezpieczenia określoną w umowie ubezpieczenia grupowego - do wysokości 12.000 złotych, która to kwota podlegała zasądzeniu od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda z tytułu należnego odszkodowania.

Sąd orzekł o odsetkach ustawowych na podstawie art. 481 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotnym, zatem jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia określa art. 817 § 1 kc. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W myśl § 20 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia znajdujących zastosowanie w przedmiotowej sprawie - (...) S.A. wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (22 lipca 2014 roku). W sytuacjach wyjątkowych – jeżeli w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia m. in. wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z art. 817 § 2 k.c. oraz ich zasięgu obciąża ubezpieczyciela (art. 6 k.c.).

Biorąc to pod uwagę należało uznać, że w zakresie zasądzonej kwoty, odsetki należne są powodowi zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 22 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, gdyż do zgłoszenia pozwanemu szkody doszło w dniu 22 lipca 2014 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powód wygrał proces w całości dlatego też w całości Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powoda w wysokości 2400 złotych, na które złożyło się jedynie poniesione przez powoda wynagrodzenie pełnomocnika. W zakresie ustalania wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd orzekł w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radcowskie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.)

Koszty orzeczone w pkt 3 wyroku to koszty sądowe tymczasowo wyłożone w toku procesu przez Skarb Państwa. Składają się na nie koszt wynagrodzenia biegłego w kwocie 762,60 złotych, koszty stawienia świadków w kwotach 100 zł i 468 zł, a także kwota 600 złotych tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony. W oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07.2005 roku (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) Sąd obciążył nimi (...) Spółkę Akcyjną w W., stosownie do wyniku postępowania, nakazując pobranie powyższej kwoty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.